

W Romie liczb, bilansów i zysków są ci, którzy nie chcą odejść. Od El Shaarawego do Dzeko i Kolarova aż po Manolasa: wszyscy wybrali stolicę Włoch, jedni aby się odrodzić, inni by znaleźć nowe życie. Teraz Monchi ocenia plan, aby ich zadowolić, odnawiając kontrakty będące pod znakiem zapytania, w szczególności u tych, u których wygasają w 2020 roku. Na oddzielny rozdział zasługuje Under: zaskoczył wszystkich swoim rozwojem od stycznia. Od tajemniczego obiektu stał się topowym graczem, tak bardzo, że przyciągnął na siebie zainteresowanie największych klubów zza granicy: naciska Bayern Monachium, Monchi chce się zabezpieczyć już w styczniu.

El Shaarawy - Odnalazł się w Rzymie. Po wygnaniu do Montecarlo chciał bardzo wrócić do Włoch, również po to by zdobyć powołanie do reprezentacji, w której na razie nie widzi go Mancini. Nie jest podstawowym graczem nie do ruszenia, ale kluczowym elementem najpierw u Spallettiego i teraz u Di Francesco. Wydawało się, że jego występ w poprzednim sezonie w Lidze Mistrzów z Chelsea "odkorkował" jego jakość, ale wpłynęły na niego niezawodność Perottiego i styczniowa eksplozja Undera. Latem najbliższej sprzedaży był jednak jego argentyński alter-ego, tak z powodów wieku jak i wszechstronności. W tym sezonie wybiegł sześć razy na dziesięć w pierwszym składzie: z Di Francesco czuje się świetnie i w Romie znalazł swój rozmiar. Klub docenia też jego dostępność: nie lubi wychodzić z ławki, ale nigdy nie dawał oznak zniecierpliwienia. Również dlatego umowa, którą ma do 2020 roku może zostać przedłużona do 2023 z lekką podwyżką zarobków.

Dzeko - Rok po jego bliskim "goodbye" w kierunku Chelsea jego życie uległo zmianie: Monchi i Di Francesco zdali sobie sprawę, że nie mogą zrezygnować z takiego gracza. Gdy strzela, Roma wygrywa: nieprzypadkowo w jego złym okresie zespół popadł w kryzys. Tymi, którzy nie chcą opuścić miasta są on i jego żona, Amra: dwójka dzieci Una i Dani urodziła się tutaj, obydwoje rozpoznają w Rzymie drugi dom. Tak bardzo, aby myśleć o pozostaniu we Włoszech także po zakończeniu kariery: umowa wygasa w 2020 roku i około 4,5 mln euro może zostać rozłożone z przedłużeniem kontraktu o rok. W 2021 roku Dzeko będzie miał 35 lat i w tym momencie będzie mógł usiąść przy stole z kierownictwem, aby ocenić możliwą przyszłość ponownie razem.

Kolarov - Kolejny człowiek, który przybył z Bałkanów. Kolejny człowiek, z którego Di Francesco nigdy nie rezygnuje, chyba że "nie jest w stanie chodzić". Ze względu na charyzmę i samozaparcie jest jednym z liderów zespołu: jego gol w derbach i złamany palec w stopie podbiły tą część kibiców, która zaczynała wątpić w jego kondycję po horrorystycznym początku sezonu. Musi jeszcze porozmawiać z Monchim, ale klub może optować za rozwiązaniem jak w przypadku Dzeko, przedłużając aktualnie wygasającą w 2020 roku umowę o sezon i dając przyszłemu bocznemu obrońcy, Luce Pellegriniemu, oparcie w oczekiwaniu na przejęcie skrzydła.

Under - W przypadku Undera sytuacja jest inna. Umowa wygasa w 2022 roku, ale

tym co martwi jest wynagrodzenie: Turek dochodzi ledwo do 1 mln euro rocznie, wraz z bonusami i ma najniższe zarobki wśród podstawowych graczy. Interesuje się nim mocno Bayern Monachium, który może pomnożyć razy cztery jego wynagrodzenie, nie zapominając o Arsenalu i Borussii Dortmund. Monchi pracuje już z agentem Ramadanem, aby uciec od oblężenia: podwyżka jest oczywista, ale jest też problem z klauzula sprzedaży, z której wprowadzeniem dyrektor sportowy nie miałby problemów, ale unikając formuły obecnej w umowie Pellegriniego (płatność wieloletnia i ważna do 31 lipca).

Manolas - Tu nie chodzi o przedłużenie umowy. Te pojawiło się w grudniu poprzedniego roku (do 2022). "Problemem" Manolasa jest klauzula na prawie 35 mln euro. Golem przeciwko Barcelonie napisał jedną z najpiękniejszych kart w historii klubu, ale przyciągnął też zainteresowanie największych klubów (przede wszystkim Chelsea Sarriego). Jest jednym z weteranów, mimo że jest z rocznika 1991 i całowanie koszulki w szatni jest przesadnym rytuałem, który podkreśla jego przywiązanie to miasta i nie tylko. Dlatego Monchi pracuje, aby usunąć lub podwyższyć aktualną klauzulę, być może rekompensując to małą podwyżką zarobków.

Autor: abruzzo